TRANSGOTHICA MARATON – off-roadowa krucjata

W czasach średniowiecznych rycerze stawali naprzeciwko siebie na zamkowych dziedzińcach, by przed tłumem zgromadzonej gawiedzi, a przede wszystkim pod okiem wielmożnego Państwa, walczyć o tytuły, honor i majątek. Rozpoczęło się kolejne tysiąclecie, ale duch rycerski nie zginął. Zmieniły się tylko detale: rumaki zastąpiły samochody terenowe, kute zbroje - pancerne zderzaki, a siodła - fotele kubełkowe. Największy, najwspanialszy turniej rycerski naszych czasów, na który swe przybycie obwieścił już kwiat off-roadu polskiego i zachodniego, odbędzie się w dniach 11-19 września na polach wokół Torunia i Bytowa, a zwany będzie maratonem Transgothica.

KSIĄŻĘCA PARA

Blisko tysiąckilometrowy rajd terenowy to pomysł autorstwa Violi i Andrzeja Derengowskich, pary stojącej za sukcesem rajdu Magam Trophy w Miastku. Transgothica Maraton to ich nowe wyzwanie dla najlepszych off-roaderów Polski i Europy, ale nie tylko – amatorzy są tu również mile widziani. Wyjątkowość imprezy podkreśla zaproszenie na nią kierowców, którzy rzadko mają okazję spotkać się ze sobą, ponieważ na co dzień preferują zupełnie odmienny rodzaj zmagań w terenie. Na Transgothice po raz pierwszy w historii Rzeczypospolitej dojdzie do skrzyżowania szabel między zawodnikami startującymi w rajdach cross-country, którzy w terenie jeżdżą zwykle z wciśniętym do oporu pedałem gazu, a off-roaderami przeprawowymi, którzy znajdują upodobanie w walce w głębokim błocie i na niebezpiecznych stromiznach, gdzie prędkość nierzadko spada do zera. We wrześniu, w czasie pospolitego ruszenia bractwa terenowego, każdy z nich będzie miał okazję wykazać się, walcząc o prestiż i wspaniałe nagrody.

RYCERZE

Swe przybycie na Transgothikę zapowiedzieli już najznakomitsi wojownicy XXI wieku. Zwycięzcy rajdu Drezno-Wrocław: Henrik Strasser i Albert Gryszczuk, a także zespołowy triumfator tegorocznej edycji: RMF Caroline Team. Mistrz Polski RMPST: Mariusz Ryczkowski i trzykrotny uczestnik rajdu Dakar – Jarosław Kazberuk. Zdobywcy Pucharu Polski w rajdach ekstremalnych: Zbigniew Popielarczyk, Wojciech Polowiec i Piotr Kowal. Zwycięzcy Poland Trophy: Marek Schwarz, a także Magam Trophy: Robert Kufel.

A więc – najkrócej ujmując – najlepsi off-roaderzy Polski i Europy ostatnich lat. Gwiazdorska obsada premierowego rajdu jest dla niego znakomitą prognozą i dowodzi, jak wielkim zaufaniem cieszy się wśród off-roaderów ekipa odpowiadająca wcześniej za organizację Magam Trophy.

RUMAKI

Kibice, którzy przybędą na Trangothica Maraton, będą mieli okazję zobaczyć w akcji auta przystosowane do zmagań w najtrudniejszych warunkach terenowych. Na starcie staną prawdziwe potwory z 5-litrowymi silnikami V8 i 36-calowymi kołami, dla których nawet przeprawa przez rzekę, gdzie woda sięga po dach, nie stanowi problemu. Obok zobaczymy szybkie jak strzała „T-jedynki" zbudowane według precyzyjnego regulaminu FIA, dla których kilkunastometrowe skoki oddawane z ogromną prędkością to… niemal codzienność. W rajdzie wystartują też quady, których zwyczajowa nazwa – wszędołazów – bez żadnej przesady określa ich nieograniczone off-roadowe możliwości. Rodzynkami będą pojazdy typu „side by side", które choć z wyglądu przypominają poczciwe „melexy", w terenie rzadko bywają bezradne.

POLE BITWY

Trasa Transgothica Maraton prowadzi ze starówki Torunia na dziedziniec krzyżackiego zamku w Bytowie. W czasie ponadtygodniowych zmagań zawodnicy codziennie pokonywać będą średnio 200 kilometrów w terenie. Ich rywalizacja polegać będzie nie tyle na prześcignięciu konkurentów, ale przede wszystkim na walce z własnymi słabościami. Tysiąckilometrowa trasa sprawdzi ich umiejętności nawigacyjne, sztukę jazdy w terenie,

wytrzymałość pojazdu, a także pomysłowość i szybkość działania serwisu, który codziennie będzie podążał za zawodnikami, mając na naprawę tylko kilka godzin nocą. Tygodniowy rajd odsłoni wszelkie słabości zawodników, którzy będą walczyć z narastającym z dnia na dzień zmęczeniem, oraz sprawi, że na jaw wyjdzie każda niedokręcona śrubka w aucie.
Transgothica Maraton to również okazja dla kibiców i mniej zaawansowanych off-roaderów, dla których udział w rajdzie będzie miał turystyczny charakter, by poznać niezwykłe zakątki Pomorza i Kaszub. Czekają na nas zastępy duchów na zamku w Gołubiu Dobrzyniu, dinozaury zamieszkujące Jurajski Park w Solcu Kujawskim, a także zapierające dech w piersiach widoki rozpościerające się ze strzelistej Wieży Lemana.

KODEKS HONOROWY

Na starcie zobaczymy kierowców wyspecjalizowanych w różnych odmianach off-roadu. By ich rywalizacja odbywała się sprawiedliwie i w duchu rycerskim, organizatorzy utworzyli odrębne klasy, w ramach których konkurować będą pojazdy o podobnej budowie i możliwościach. Zasadniczy podział wyszczególnia grupy TROPHY (na trasie spodziewać się można ciężkich przeszkód terenowych; wymagana jest wyciągarka) oraz CROSS-COUNTRY (trasa szybkościowa, nie przewiduje się używania wyciągarek). W ramach każdej grupy pojazdy dzielone są na klasy: motocykli, quadów, UTV (pojazdów side by side) oraz samochodów o masie do 3,5 t.

LAURY DLA ZWYCIĘZCÓW

W puli nagród Transgothica Maraton nie ma ani ręki księżniczki, ani nawet połowy królestwa, ale to nie obietnice skarbów i złota powodują, że lista startowa rajdu obejmuje już blisko stu znamienitych zawodników. Choć czeka na nich tydzień walki i znoju, nie wahają się wystąpić w premierowej imprezie, bowiem wiedzą, że nazwiska najlepszych trafią do annałów historii. A to – jak wiadomo – skarb bezcenny.

Strona oficjalna rajdu: www.transgothica.pl

Fot. Arek Kwiecień / Terenowo.pl – zdjęcia do bezpłatnej publikacji w mediach (na życzenie przysyłamy również zdjęcia hi-res)

Kontakt:
Arek Kwiecień
Rzecznik Prasowy Transgothica Maraton 2009
tel. 605437786
www.terenowo.pl